

moralne społeczeństwa, promocja rodziny, kultywowanie patriotyzmu i tradycji narodowej, pobudzanie do aktywności społecznej i budowania autentycznej wspólnoty – to tylko niektóre z postulatów kierowanych wobec katolickich mass mediów.

Prezentowana książka powstała na podstawie wykładów, które biskup Adam Lepa prowadził w Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z wielkim pożytkiem powinni się ku niej zwrócić nie tylko dziennikarze i pracownicy mass mediów, wychowawcy, rodzice i studenci, ale również wszyscy, którzy ze świata mass mediów pragną korzystać w sposób świadomy i krytyczny.

ks. dr Waldemar Kulbat

Anna Gołębiowska, *Dowód z opinii biegłego sądowego w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułów określonych w kan. 1095, nn. 1–3 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. rozpatrywanych w Sądzie Metropolitalnym Warszawskim*, UKSW, Warszawa 2006, ss. 367.

Kanon 1680 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. stwierdza, iż w sprawach dotyczących impotencji lub braku zgody spowodowanej chorobą umysłową, sędzia powinien skorzystać z pomocy jednego lub kilku biegłych. Może tego nie uczynić, jeśli z okoliczności sprawy wyraźnie wynika, że opinia biegłego byłaby bezużyteczna. W pozostałych sprawach należy zachować przepis kan. 1574, który z kolei stwierdza, że „z pomocy biegłych należy skorzystać, ilekroć na podstawie nakazu prawa lub sędziego jest konieczne ich przesłuchanie i opinia, oparte na doświadczeniu lub wiedzy, dla potwierdzenia jakiegoś faktu lub poznania prawdziwej natury jakiejś rzeczy”. Należy zatem przyjąć, że opinia biegłego jest niezbędna w sprawach małżeńskich, prowadzonych z tytułu niemocy płciowej lub choroby psychicznej strony, jednak może się ona okazać użyteczna również w innych rodzajach spraw dotyczących struktury wewnętrznej człowieka.

W nurcie tych właśnie zagadnień badawczych sytuuje się rozprawa doktorska Anny Gołębiowskiej poświęcona dowodowi z opinii biegłego sądowego w sprawach o nieważność małżeństwa prowadzonych z tytułów określonych w kan. 1095 KPK. Sformułowanie tematu zakłada, że w omawianej pracy doktorskiej będzie chodziło o refleksję prawną nad dwoma istotnymi zagadnieniami, jakimi są przyczyny niezdolności konsensualnej nupturienta określone w kan. 1095 KPK, a przede wszystkim wartość dowodowa opinii biegłego w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa prowadzonych z tytułów zawartych określonych we wspomnianym kanonie.

Rozprawa doktorska Anny Gołębiowskiej zawiera spis treści, wstęp, pięć rozdziałów merytorycznych, zakończenie i bibliografię oraz wykaz skrótów. Struktura pracy nie budzi zastrzeżeń formalnych, jest ona bowiem logicznie spójna i przejrzysta. Redakcja wstępu jest poprawna. Autorka, mimo kilku sugestii dyskusyjnych, wprowadza w sposób przejrzysty czytelnika w problematykę swoich badań, przedstawia przedmiot i cel pracy, uzasadnia podjęcie tematu, omawia metodę i konstrukcję pracy. Mało przekonująca, moim zdaniem, jest ocena krytyczna źródeł i literatury, zwłaszcza że Autorka jako jedno z podstawowych źródeł umieszcza Instrukcję *Dignitas connubii*, która w pracy została wykorzystana jedynie śladowo i to nie w części bezpośrednio odnoszącej się do biegłego sądowego, a jedynie w dotyczącej poszczególnych środków dowodowych. Co ciekawe, Autorka, omawiając literaturę wykorzystaną w pracy, twierdzi, że „większość artykułów została napisana przez audytorów Trybunału Roty Rzymskiej” (s. 11) i jako pierwszy przykład podaje nazwisko kard. Zenona Grocholewskiego, który jak wiadomo nigdy audytorem Roty Rzymskiej nie był. Na plus natomiast Autorce należy zapisać bardzo bogaty materiał źródłowy, jak i obszerną literaturę.

W rozdziale pierwszym, najobszerniejszym, zatytułowanym *Pojęcie dowodu i instytucja biegłego sądowego w kościelnym prawie procesowym* Autorka ukazała najpierw poszczególne środki dowodowe, by w dalszej jego części skoncentrować się na jednym z nich, jakim jest dowód z opinii biegłego. Przyznaje, że nie do końca rozumie zasadność umieszczenia w podrozdziale pierwszym punktu 1.1., skoro podrozdział ten nie zawiera punktu 1.2. Podobnie zresztą Autorka czyni w podrozdziałach drugim i czwartym rozdziału 1. Ponadto podpunkt 1.1.3 zatytułowany *Klasyfikacja środków dowodowych* pokrywa się z treścią podrozdziału drugiego, gdyż nie ma charakteru historycznego i odnosi się do obecnie obowiązującego prawa. Jakkolwiek wywód prowadzony przez Autorkę jest logiczny i przejrzysty, nie do końca rozumie też zasadność omawiania najpierw w podrozdziale drugim poszczególnych środków dowodowych w świetle KPK z 1983 r., by w podrozdziale następnym uczynić to samo w świetle Instrukcji *Dignitas connubii*, zwłaszcza że inne środki dowodowe poza opinią biegłego nie są bezpośrednio związane z tematyką pracy, wspomniana zaś Instrukcja nie jest normą następczą w stosunku do KPK z 1983 r., a jedynie jego uzupełnieniem w sensie aspektów procesowych. Nie do końca widzę też konieczność omawiania w tychże podrozdziałach dowodu z opinii biegłego, skoro tej tematyce poświęcone są podrozdziały czwarty, piąty i szósty. Szkoda, że Autorka, omawiając obecnie obowiązujące przepisy dotyczące opinii biegłego, w podrozdziale piątym nie uwzględniła odniesień do wspomnianej już Instrukcji *Dignitas connubii*, zwłaszcza że porównanie norm kodeksowych i tych zawartych w Instrukcji byłoby, moim zdaniem, użyteczne i ciekawe z punktu widzenia badawczego. Rozdział pierwszy jest interesujący i pożyteczny dla całości pracy, oparty na bogatej literaturze i dobrze uzasadniony źródłowo, choć moim zdaniem zbyt obszerny w stosunku do innych rozdziałów stanowiących merytoryczną wykładnię zagadnienia określonego w temacie pracy. Muszę też zauważyć, że w niektórych miejscach Autorka podaje jako swoje myśli tekst zaczerpnięty od innych autorów, np. na s. 29 z jednego z moich artykułów.

Rozdział drugi został zatytułowany *Prawna analiza przyczyn niezdolności do zawarcia małżeństwa zamieszczonych w kan. 1095*. Autorka zgodnie z określonym w kan. 1095 KPK podziałem poszczególnych tytułów niezdolności konsensualnej nupturienta omawia najpierw zagadnienie braku wystarczającego używania rozumu, następnie poważnego braku rozeznania oceniającego, by w końcu w najobszerniejszej części rozdziału skoncentrować się na zagadnieniu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, choć Autorka z niewiadomych przyczyn pomija w tytule tego punktu pracy sformułowanie *natura psychiczna*. Odnosząc się do poszczególnych obowiązków małżeńskich, określonych jako istotne, Autorka koncentruje swoją uwagę, moim zdaniem słusznie, na trzech dobrach augustiańskich, tj. *bonum polis*, *bonum fidei* oraz *bonum sacramenti*, a także na dobru małżonków określonym jako jeden z celów małżeństwa zgodnie z kan. 1055 § 1 KPK. Jakkolwiek Autorka nie zauważa, iż w odniesieniu do tego ostatniego należy mówić raczej o ukierunkowaniu na dobro małżonków niż o samym dobru, to warte podkreślenia jest to, że Autorka nie wylicza nieskończonej wielości obowiązków małżeńskich, jak czasem czynią to niektórzy Autorzy, ale precyzuje je w sposób jednoznaczny. Nie do końca zgadzam się natomiast z nazwaniem opisu biblijnego stworzenia człowieka zawartego w Księdze Rodzaju jedynie opowiadaniem, nie przekonuje mnie też Autorka w swojej interpretacji dotyczącej dobra wierności małżeńskiej (s. 138–140). Jak wynika z zawartych w podpunkcie 2.3.1.3. myśli, Autorka jest zwolenniczką utożsamienia *bonum fidei* i przymiotu jedności małżeńskiej. Konsekwentnie zatem twierdzi, że niezdolnym do podjęcia istotnego obowiązku małżeńskiego w tym przypadku jest ten, kto „z racji zaburzonej osobowości swoim postępowaniem realizuje w życiu małżeńskim w sposób formalny lub nieformalny związek poligamiczny albo poliandryczny” (s. 139). Pomijając to, iż nie rozumiem na czym polega nieformalny związek poligamiczny, chyba że Autorka ma na względzie konkubinaty w sensie cywilnym, to zdecydowanie uważam, że nie da się z takiego rozumienia dobra wierności wyprowadzić dalszej części wywodu, w którym Autorka, przecząc tezie o utożsamieniu jedności i wierności, twierdzi, że „niezdolność do podjęcia obowiązku jedności występuje również wtedy, gdy osoba z uwagi na swój wzmógłony popęd płciowy nie jest w stanie dochować wierności małżeń-

skiej” (s. 140). Warto jeszcze dodać, że dość ogólnie został potraktowany podpunkt 2.3.3. drugiego rozdziału, w którym Autorka omawia, a raczej jedynie wylicza niektóre zaburzenia sfery psychicznej człowieka będące przyczyną niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Moim zdaniem brakuje w tym miejscu jasnego sprecyzowania i klasyfikacji poszczególnych zaburzeń.

Rozdział trzeci rozprawy jest zatytułowany *Opinia biegłego sądowego w wybranych wyrokach Sądu Metropolitalnego Warszawskiego*. I rzeczywiście Autorka na podstawie pokaźnej ilości wyroków sądowych dokonuje rzetelnej analizy stanów faktycznych tychże wyroków, poddając ocenie wkład opinii biegłego w tworzenie pewności moralnej sędziego. Ponownie nie przekonuje mnie konieczność tworzenia podrozdziału pierwszego zatytułowanego *Przedmiot opinii biegłego* skoro w tym rozdziale nie pojawia się żaden inny podrozdział. Istnieje też rozbieżność między spisem treści a numeracją obecną w pracy w odniesieniu do podpunktu 1.2.2 (spis treści), który w pracy oznaczony jest jako 1.2.1. (s. 176). Skądinąd nie wiem dlaczego Autorka w punkcie dotyczącym przedmiotu opinii biegłego w procesach prowadzonych z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego podejmuje kwestię teźże opinii w procesach z tytułu niezdolności do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich z racji zaburzeń psychicznych, skoro cały następny obszerny punkt 1.3. poświęcony jest właśnie temu zagadnieniu, które zresztą w świetle kan. 1095, p. 3 KPK winno nosić tytuł niezdolności natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, nie zaś podjęcia i wypełnienia tychże obowiązków. Autorka próbuje to wyjaśnić spójnością merytoryczną obu tytułów nieważności, ale nie do końca pozostaje przekonująca w swoich argumentacjach. Podobnie moim zdaniem wywołuje nieco zamieszania umiejscowienie w kolejnych podpunktach punktu 1.3 najpierw czterech różnych istotnych obowiązków małżeńskich, pokrywających się z klasyfikacją dokonaną przez Autorkę w rozdziale drugim pracy, a następnie dwóch kategorii przyczyn natury psychicznej. Należało raczej dokonać jasnego oddzielenia tego, co jest odniesieniem niezdolności, a jego przyczyną. Ponadto nie wydaje się mi się, aby przyczyny niezdolności, o których mówi kan. 1095, p. 3 KPK ograniczały się wyłącznie do zaburzeń psychoseksualnych oraz uzależnień i chorób.

W rozdziale czwartym zatytułowanym *Metody tworzenia opinii biegłego sądowego*, Autorka koncentruje się na ukazaniu zadań biegłego i metod przez niego stosowanych. Rozdział ten opiera się przede wszystkim na wyrokach sądowych Sądu Metropolitalnego Warszawskiego, choć Autorka, w przeciwieństwie do rozdziału trzeciego, w rozdziale czwartym tego nie zaznaczyła.

Rozdział piąty, zdecydowanie najkrótszy w pracy, nosi tytuł *Sędziowska ocena opinii biegłego sądowego*. Moim zdaniem nie byłoby błędem połączenie tego rozdziału z rozdziałem czwartym, zwłaszcza że w znaczeniu jego części Autorka ponownie podejmuje kwestię zadań biegłego, choć określa to jako wymogi stawiane biegłemu. Słusznie natomiast, ukazując relację zachodzącą między opinią biegłego a wyrokiem wydanym przez sędziego, Autorka dochodzi do zasadniczego wniosku, że opinia ta ma charakter jedynie doradczy.

Bibliografia wykorzystana w pracy obejmuje 41 stron, w tym 16 stron źródeł. Podział bibliograficzny jest prawidłowy, choć można mieć zastrzeżenia co do braku lub umiejscowienia niektórych źródeł. Poważnym zastrzeżeniem jest z pewnością brak w wykazie źródeł Instrukcji *Dignitas connubii*, którą we wstępie Autorka określa jako źródło podstawowe. Nie wiem też, dlaczego Autorka pośród dokumentów papieskich postanowiła umieścić również dokumenty Roty Rzymskiej czy Kongregacji św. Oficjum, skoro w punkcie 5 wykazu źródeł znajdują się inne dokumenty m.in. Kongregacji Dyscypliny Sakramentów. W samym wykazie źródeł odnoszących się do poszczególnych Papieży nie wiem, czy nie byłoby użyteczne umiejscowić dokumenty chronologicznie w ramach danego pontyfikatu, choć nie jest to konieczne. Zastanawia natomiast dlaczego Autorka w punkcie 6.2. wykazu źródeł odnoszącym się do wyroków Roty Rzymskiej dokonuje podziału jedynie na *Komentarze opublikowane w czasopiśmie zagranicznych* oraz *Komentarze opublikowane w czasopiśmie polskich* nie zostawiając miejsca dla samych wyroków rotalnych? Co ciekawe w części dotyczącej komentarzy opublikowanych w czasopiśmie zagranicznych Autorka nie podaje komentarzy, lecz właśnie wyroki Roty Rzymskiej, skądinąd przeważnie zamieszczone w *Sacrae Romanae Rotae Decisiones seu Senten-*

*tiae*. Literatura jest bardzo obszerna i należy pogratulować Autorce dokonanej kwerendy, a przede wszystkim rzetelnej znajomości wielu języków obcych.

Autorka zastosowała złożoną metodę, która jej zdaniem polega na połączeniu metody dogmatyczno-prawnej, historyczno-prawnej oraz metody analizy i syntezy. Należy podkreślić, że wyjaśnienie zamieszczone we wstępie pracy odnośnie do zastosowanej metody potwierdza się w treści pracy. Autorka w sposób bardzo obszerny dokonuje analizy wyroków oraz nawiązuje do prawa powszechnego i doktryny Kościoła.

Praca doktorska Anny Gołębiowskiej została napisana właściwie pod względem stylistycznym, z zastosowaniem poprawnej terminologii. Stąd też lektura pracy nie stwarza problemów, choć zauważalny jest w niej brak jakichkolwiek tekstów źródłowych, co moim zdaniem byłoby wskazane z racji na to, że została ona napisana na podstawie wyroków Sądu Metropolitalnego Warszawskiego. Język pracy doktorskiej jest poprawny, nie spotyka się też wielu błędów literowych. Przypisy prawidłowe, choć zauważa się w nich pewne błędy.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że recenzowana rozprawa, jakkolwiek zawiera wskazane wyżej mankamenty, jest liczącym się wkładem Autorki w rozwój badań nad kościelnym prawem procesowym. Obszerność pracy i jej merytoryczna zawartość świadczy o dogłębnej analizie podjętych w temacie zadań oraz o rzetelności dokonanych badań. Wykładnia zagadnień zasługuje na pozytywną ocenę, a zasygnalizowane w recenzji uwagi nie podważają jej pozytywnej oceny. Autorka dobrze zatem zrealizowała swoje zamierzenia badawcze, wykazując znajomość materii i odpowiednie przygotowanie warsztatowe.

*ks. prof. Grzegorz Leszczyński*

M. Z a b o r o w s k i, *Ewolucja dyscypliny sakramentów uzdrowienia w zakresie „communicatio in saris” od Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.*, UKSW, Warszawa 2007, ss. 224.

Kościół katolicki w swojej długiej tradycji historycznej aż do czasów postanowień Soboru Watykańskiego II chrześcijan należących do Kościołów i wspólnot niekatolickich wykluczał całkowicie ze wspólnoty sakramentalnej. Wyraża to jednoznacznie zawarta w kan. 731 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. norma, w myśl której zabrania się udzielania sakramentów heretykom, schizmatykom, a także osobom błędzącym w dobrej wierze i proszącym o nie, o ile wcześniej nie odeszli od swoich błędów i nie wyrazili chęci pojednania się z Kościołem.

Sobór Watykański II w Dekrecie o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* zauważył, że osób, które rodzą się w społecznościach akatolickich nie można obwiniać o grzech odłączenia, a zatem nie można nazywać ich heretykami lub schizmatykami, ale należy uważać ich za braci w Panu. Z takiej oto racji Sobór Watykański II dopuścił możliwość, by w szczególnych okolicznościach, w odniesieniu do sakramentu Eucharystii, pokuty i namaszczenia chorych, istniała możliwość wspólnoty sakramentalnej między katolikami a członkami innych Kościołów niekatolickich.

W tym duchu potrzeby rozwoju ekumenizmu, również w dziedzinie sakramentów, podąża za nauczaniem Soboru Watykańskiego II norma zawarta w kan. 844 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., w myśl której w określonych okolicznościach i przy zachowaniu określonych warunków istnieje możliwość sakramentalnej wspólnoty między katolikami oraz niekatolikami zarówno należącymi do Kościołów wschodnich, jak i innych wspólnot chrześcijańskich. Należy w tym miejscu zauważyć, że zawarta w kan. 844 § 2 KPK norma znalazła później swoje pozytywne odniesienie zarówno w promulgowanym w 1990 r. Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich, w wydanym w 1992 r. Katechizmie Kościoła Katolickiego, jak i w Nowym dyrektorium ekumenicznym z 1993 r.